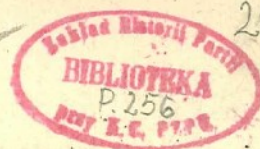




-: N A S Z E J E S T J U T R O :-



Rok II.

Czwartek, 30. marca 1944.

Nr. 13.

"Wzywam wszystkich obywateli, by nie poddając się panice wytrwali na swych stanowiskach i nie porzucali swych rodzinnych wsi i miast."

Z wezwania Delegata Rządu R.P. na Kraj z dnia 15.XI. 1943 do ludności ziem ewakuowanych przez Niemców.

Komunikat Nr. 7

Dnia 28 lutego 44 r. na terenie Lubelszczyzny oddział Sił Zbrojnych w Kraju odbił 30 więźniów przewożonych przez żandarmerię niemiecką do więzienia.

Po jednogodzinnej walce nieprzyjaciel poddał się, tracąc 4 zabitych /w tym 1 kapitań/ i 4 rannych.

Strat własnych nie było. Zdobyto broń i materiał wojskowy.

25.III.1944.

Okręgowe Kierownictwo Walki Podziemnej

Komunikat Nr. 8

W ramach akcji odwetowej za terror stosowany przez okupanta na terenie Lubelszczyzny w dniach 13 - 28 II 1944, wykolajono na szlakach komunikacyjnych kolejowych 4 pociągi towarowe z wojskiem i sprzętem, 3 pociągi urlopowe, oraz zniszczono 1 most kolejowy.

Nieprzyjaciel poniósł straty w zabitych i rannych.

Przerwy w ruchu trwały od kilkunastu godzin do 8 dni.

25.III.1944.

Okręgowe Kierownictwo Walki Podziemnej
-----00000000-----

Pod maską wolności - imperializm rosyjski

Wśród wielu hasł ukutych przez polityków w ostatnich paru dziesiątkach lat, najmłodniejszym i najbardziej pociągającym jest hasło "samostanowienia narodów". Rosja jednak tylko umiała uczynić zeń skuteczną maskę dla swoich dążeń imperialistycznych i rękojmiej sukcesu.

Hasło to rzucił jeszcze ze czasów carskich Lenin, a i teraz - mimo gorzkich doświadczeń - pod rządami Stalina są tacy, co się biorą na jego lep. Lenin głosił prawo narodów do samostanowienia, którego wszakże celem ostatecznym miało stać się zjednoczenie w jednym ponadnarodowym państwie proletariackim.

Dzięki tej doktrynie energię ruchów narodowych związano z walką o ideologię proletariacką. Dokoła to możność Rosji sowieckiej występowania na zewnątrz w roli obrończyni uciesnionych narodów, a jednocześnie w swej polityce wewnętrznej - bezlitosnego tępienia każdego odruchu budzącej się samodzielności narodów Związku.

W praktyce owo "samostanowienie aż do oddzielenia", dzięki któremu już w 1917 r. Lenin zyskuje poparcie nie tylko komunistów, ale wszystkimi radykalnymi elementami, doprowadziło do serii oszustw. Rosja np. uznaje wtedy uroczystie niepodległość Gruzji i Ukrainy, ale wnet je okupuje. Powołanie do życia w 1923 r. Związku Socjalistycznych Republik miało na razie i przynajmniej na papierze nie zmienia istotnego centralizmu moskiewskiego.



Poszczególne republiki dostają dość szerokie prerogatywy na polu oświaty i kultury narodowej, jednakowoż Związek Sowiecki usiłuje je przepięć wspólną ideologią proletariacką /w gruncie rzeczy wielkorosyjską/. Ta tendencja zepchnięcia kultur narodowościowych do poziomu regionalizmu sowieckiej kultury sztandaryzowanej wywołuje opozycję, która narazie kończy się ześwieceniem najwęższych działości, zwłaszcza z Ukrainy.

Stopniowo /od 1927 r./ następuje ograniczenie prerogatyw poszczególnych republik na rzecz władz centralnych, a to w dziedzinach ustawodawstwa karnego, prawnego, uprawnień budżetowych i rolnictwa. Od r. 1929 następuje planowa ostrzeżenie partyjne, które "likwiduje" przede wszystkim działaczy i uczonek ukraińskich /Jaworski, Chwyłowyj, Skropnik, Hruszewski i inni/. Stawiska ich obsadza się rodowitymi Rosjanami lub Żydami. Następna fala masowych aresztowań na Ukrainie przypada na rok 1937. To samo mniej więcej dzieje się w innych republikach, gdzie likwiduje się ludzi uczonych i światłych aktywnych narodowo. Lecz to nie wystarczy. Przedmiotem represji staje się już nie jednostki tylko, lecz całe narody, które poddaje się przymusowo ruchom migracyjnym, a właściwie planowej kolonizacji rosyjskiej. Z języka rosyjskiego czyni się następnie język panujący, górujący nad innymi językami narodów Związku.

Szczytem stopniowego ograniczenia prerogatyw Republik stała się konstytucja Stelinowska, która zniósła wszystko ich kompetencje, zostawiając im jedynie sprawozdanie w sprawach oświaty i zdrowia.

Wybuch wojny 1939 r. staje się dla Rosji pretekstem do ekspansji terytorialnej, która nie się "wyzwolenie" Ukrainy zachodniej, Białorusi zachodniej, Bessarabii i Bukowiny. Potem oczywiście awantura się tam masowe przesiedlenia i wywożenia, kładąc kres ruchom nacjonalistycznym.

Ostatnie uchwały Rady Najwyższej przyznają znowu Republikom związkowym pewne uprawnienia w zakresie polityki zagranicznej i spraw wojskowych - ale mają tylko papierowy charakter. Właściwym celem tych uchwał jest między innymi możliwość większej elastyczności polityki zagranicznej i wywołanie atrakcyjności Rosji dla państw bałtyckich oraz Ukrainy i Białorusi, którym "robi się" nadzieję na zjednoczenie i autonomię w Związku Sowieckim.

W taki to sposób Rosja pod pokrywką pięknych hasła "jednoczy narody", dając im złudzenie możliwości samostanowienia, a w gruncie rzeczy wciągając je w niewolę, zakreślona ściśle planami imperialistycznymi.

Na drodze tych planów imperializmu rosyjskiego, teoretycznie o raczej witycznie mającego wchłonąć co najmniej całą Europę, stoł Polskę. Te przeszkody pragnie Rosja za wszelką cenę usunąć. Idzie więc ku Narodowi Polskiemu z "uśmiechniętym" hasłem wolności i niezawodnego "samostanowienia narodu". Polska jednak wykazuje "dziwną" oporność. Neko. Rosja staje wobec zjawiska narodu zjednoczonego w woli walki o odpedzenie od swych granic rosyjskiej "obronczyni". Zawiodła zdradziecka P.P.R., zawiódła samowładca K.R.N., zawiódli "genci i gitatorzy" rosyjscy. Rosja musi się zgodzić, że ma przed sobą mądrość narodu doświadczonego w zmaganiu odwiecznym z podstępem i siłą sąsiadów. Tej mądrości i tej woli obrony wolności nic nie zmieni.

---000000---

P.R. zdradca sprawy polskiej
 =====

Chcąc pokonać nieprzejsciele trzeba go spiern poznać. To mowa znajdując zastawienie specjalnie w walce z tem wrogem naszej państwowości, który krwawi się pod maską pseudopatriotycznych hasła. Chodzi nam o komunizm i o jego organizacyjne emanacje na terenie Polski: Polską Partię Robotniczą /P.P.R./ i rozliczne ich przybudówki z Gwardia cz. Armia Ludowa na czele.

Wobec zarz dzonej przez niemców rwa. uacji
 obowiązkiem naszych jest z o s t a ó

=====



PPR, stworzona z początki w 1942 roku na rozkaz Moskwy, pozostaje w ścisłym kontakcie z grupą zdrajców sprawy polskiej z otoczenia Wandy Wasilewskiej i stamtąd otrzymuje instrukcje dla swej działalności. Wystarczy przejrzeć niektóre wydawnictwa PPR, aby orientować się, że istotnym celem tej organizacji jest nie niepodległość Polski, lecz stworzenie jeszcze jednej republiki radzieckiej w ramach ZSRR.

Niedawno ukazała się na podziemnym rynku wydawniczym broszura komunistyczna pod tytułem: "O co walczymy" - deklaracja Polskiej Partii Robotniczej. Stenogram politycznego credo polskiego komunizmu i uźródłowienie nam właściwego jego celu i zamierzenia, choć według oddawno przyjętej taktyki usiłuje przysłonić je frazeologią demokratyczno-patriotyczną.

Stosunek np. PPR do legalnych władz państwowych: do Rządu Polskiego w Londynie i Delegata na Kraj, wyraża się w oświadczeniach, przygotowujących akcję rewolucyjną przeciw rządowi polskiemu. Dąży ona do oparcia władzy w Polsce przez rewolucyjny gwałt, licząc przy tym na pomoc czerwonych wojsk.

Zagrożenie Ziemi Wschodnich wchodzących w granice Państwa Polskiego realizuje PPR po myśli żądań Kremla. Nieugięta postawa Rządu Polskiego trwającego przy zasadzie nieznaruszalności naszej granicy wschodniej z 1939 roku nazywana jest przez zszuszników Moskwy z pod znaku PPR "ślepa antysowiecka polityka nieprawości, prowadzona w imię ujarzmięcia ziem etnograficznie niepolskich, w imię zaprzeczenia praw narodów do samostanowienia, w imię panowania polskich żubrów kresowych i polskiej reakcji nad ukraińskim i biłoruskim narodem". Jaskrawym dowodem tego wyrzeczenia się przez polskich komunistów naszych Ziemi Wschodnich jest fakt, że organizacje ich nie obejmują tych ziem.

Wojskowo zorganizowani są komuniści polscy w Gwardii Ludowej. Została ona ostatnio z rozkazem operetkowego tworu komunistycznego "Krajowej Rady Narodowej" przekazana do Armii Ludowej. Zarządzenie to twierdzi cynicznie, że żołnierze Armii Ludowej są przede wszystkim zaangażowani w walce o wolność i niepodległość Polski. W jaki sposób? Wiadomym jest dziś powszechnie, że w znacznej części szeregi A.L. składają się z jeńców bolszewickich, żydów, sadochronierzy sowieckich i pospolitych rabusiów, grabiących i mordujących ludność polską niegorzej od okupanta. Oto tak mają wyglądać w przyszłej Polsce planowanej przez PPR zręby Armii Polskiej.

Obserwując propagandę szerzoną przez wydawnictwa PPR /Trybuna Wolności, Trybuna Chłopska, Głos Warszawy, Gwardzista, Lewa Naprzód itd./ od razu rzuca się w oczy identyczność wywiedzionych tam argumentów z tymi, którymi szermuje oficjalna prasa sowiecka. Tak było w sprawie Katynia, kiedy to jedni i drudzy usiłowali zrzucić tę zbrodnię na Niemców, tak też dziś jednako brzmie oszczerstwa rzucane pod adresem Rządu Polskiego na łamach moskiewskiej "Pravdy" czy warszawskiej "Trybuny Wolności".

PPR dąży wbrew naszym prawdziwym interesom narodowym i wbrew rozkazom legalnych władz polskich do przedwczesnego powstania, którego wywołanie jest życzeniem sztabu sowieckiego i które porażałoby naród polski w beznadziejnej i wkrwawiającej walce.

Wreszcie jeszcze jeden "kwiatek" ideologii stalinowskiej. "W państwie polskim przynależność do narodu polskiego nie może być przywilejem". A co nim może więc być? Czy przynależność do brgady międzynarodowej lub oddziałów gen. Własowa?

Ogólna tendencja komunistów polskich - chociażby nie wspominają oni o tym bezpośrednio - jest dążenie do całkowitego upodobnienia naszego ustroju do sowieckiego i włączenie państwa w skład Związku Sowieckich Republik.

=====

Skarbów ziemi polskiej przed grabieżą niemiecką

s t r z e c i n i e d a ć

=====

Ten cel PPR spotkał się z żywiołowym protestem całego narodu. Polak sama będzie decydować o swym losie i rządzić się potrafi bez obcej pomocy i opieki.

Jak wynika generalnym celem PPR jest: 1. Odrwanie prawych terenów od Polski. 2. Obalenie Rządu. 3. Pozbawienie państwa niezależnego bytu. Są to cele uznane przez polski kodeks karny za zbrodnię stanu. Każdy członek organizacji wzniejącej tego rodzaju postulaty jest zatem zbrodniarzem.

My, Polacy, walczymy o Polskę, a nie o czerwona Międzynarodówkę. Dlatego wszyscy PPR-u zjedzenia nas dla swych spraw spotkały się z tak potężnym odorem społeczeństwa polskiego, że zdający sprawy polskiej musieli się nawzajem satucznego budowania organizacji nieistniejących. W szeregi bowiem PPR-u poszła tylko szumowina narodu.

-----0000-----

Kronika Polski



Pretenzje, zgłoszone przez Moskwę o ziemiach polskich oraz napaści rządu sowieckiego na rządy polski wywołały odruchowe protesty z strony ludności zagrożonych imperializmem rosyjskim obszarów.

M.in. Komitet Stronnictwa Polni wczynch w Wilnie, złożony z przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej /PPS/, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, Unii Demokratycznej, Grupy Piskardczyków, Ruchu Narodowo-Radikalnego, Związku Polaków na Litwie Kowieńskiej, Przedstawicieli Ludobójstwa Polskiego, zgrupowanych przy osobie Delegata Rządu Polskiego na Ziemi Wileńskiej, uchwalili na tajnym zebraniu w dn. 16.I.br. oświadczenie, że w imieniu całego organizowanego społeczeństwa polskiego na Wileńszczyźnie nie uznaje i nie uznaje żadnych faktów dokonanych, mających na celu oderwanie części ziem polskich. Jednocześnie w oświadczeniu stwierdzono, że jedyną władzą polską jest Rząd w Londynie wraz z władzami podziemnymi w Kraju, jedynym dowództwem wojskowym Naczelne Dowództwo w Londynie wraz z Komendantem Armii Krajowej.

Wileński Komitet Wykonawczy Robotniczych i Pracowniczych Związków Zawodowych wydał 26 I oświadczenie w imieniu zorganizowanych mas pracujących, potępiające zaborcze plany r. sowieckie oraz napaści na Rząd Polski. Dalej oświadczenie stwierdza, że polski wist pracy dźwizy nieustępliwie sztafardy walki o wolność i niepodległość narodu, uzyskana nie drogą przetargów dyplomatycznych, ale krwawymi walkami i trudem całego pokolenia. Masz pracujące nie dadzą się otumaniać hasłami propagandy koru istwoznej i wyrażają całkowite poparcie naczelnym władzom Rzeczypospolitej. Równocześnie zwracają się z apelem do mas pracujących Zachodu, by nie dopuściły do triumfu brutalnej prz. mocy nad sprawiedliwością, gdyż na chwili obecnej stosunek społeczeństwa do sprawy polskiej jest przebieżem moralnych i wolnościowych demokracji.

Pod koniec lutego odbyło się w Minsku tajne posiedzenie Centralnej Rady Białoruskiej uz udziałem przedstawicieli wojska niemieckiego. Postawiono przeprowadzić mobilizację do armii białoruskiej całej ludności bez różnicy narodowości. Wodzem naczelnym zostal przywódcą C. E. B. Redaktor Ostrowski, szefem sztabu kapitan Franciszek Kuszel. Armia będzie pełnić służbę tyłową. 10. III. ogłoszono mobilizację m. in. w powiecie słuckim, baranowickim, słonimskim, nowodrodzkim, wilejskim i głębockim. Podlegają jej oficerowie armii polskiej, sowieckiej i b. carskiej do 57 roku życia, podoficerowie do 55, żołnierze do 56. Wśród Polaków na obszarze objętym mobilizacją panuje zrozumiaka zaniepokojenie.

=====
Pamiętaj, następujące organizacje są ekspozyturami komuny w Polsce, pod kierownictwem Moskwy i jej agentów:

- | | |
|--------------------------------|---------------------------|
| Polako Partia Robotnicze /PPR/ | Związki Walki Młodych |
| Komenda Obronców Polski /KOP/ | Miecz i Jan |
| Armia Ludowa /AL/ - | Narodowe Komitety Walki - |
| porządnie Gwardia Ludowa /GL/ | komórki PPR-u |

=====

Partyzanci sowieccy na Polesiu w rejonach zajętych przez siebie na południe od Kobryni zaczynają pospieszanie mobilizować ludność miejscową, a w szczególności Polaków, których karmi bibuła Wasilewskiej. Przy pomocy terrorki zmobilizowali Polaków ze wsi Szemistówka oraz dwóch okolicznych wsi. Nie wyszkolonych ćwiczą w lasach, a byłych wojskowych wysyła w stronę Łarn pod front.

Od 13 I do 16 I Niemcy rozpoczęli na Polesiu gwałtowną rekwizycję żywego inwentarza. Zbierano ostatnie krowy, do Brześcia spędzono ogromną ilość krów świni i owiec zabitych w okolicznych wsiach. Bydło rogacze ulokowano na olbrzymim placu. Z braku pożywienia /po 5-6 dni ni dawano jeść/ zaczęto padać dziennie po kilka sztuk.

Na Wołyniu oddziały 23 p.p. Armii Krajowej stoczyły w dn. 20 i 21 II walki pod Dąbrową i Hołubami z formacjami niemieckimi, zmuszając je do wycofania się z stratami. W dn. 13.II. inne oddziały tego pułku interweniowały na północ od Władzimirza pod wsiami Dubniki i Korczunek w obronie osiedli polskich, zagrożonych napadami oddziałów niemieckich i ukraińskich. Napad został odparty, Niemcy stracili kilkunastu zabitych i rannych oraz pewną ilość sprzętu. Znajdujący się w pobliżu partyzancki oddział sowiecki proponował udzielenie pomocy, z której dowódca polski zrezygnował, czując się dostatecznie silnym. Partyzanci sowieccy wyrazili po walce podziw dla postawy bojowej oddziałów polskich.

Na Wołyniu okupacja sowiecka sięga górnego Stochodu i środkowego Styru i dociera do Kowla. Wojska sowieckie w stosunku do ludności polskiej zachowują się poprawnie, brak jeszcze pewnych relacji o zachowaniu się NKWD. Według niesprawdzonych wiadomości z Szyn mężczyźni od 16 roku życia powołano do wojska. Nie ulga wpatliwości, iż Polakom, chcącym wyjechać na zachód - umożliwiając to. W Poznaniu ok. 20 II działał Komitet Polski z pod znaku Wasilewskiej i udzielał pomocy Polakom. Jak się zdaje narazie zamierzają Sowiety zachować samobronę wsi polskich do zwalczania UPA. Partyzantka polska stara się o zachowanie poprawnych stosunków z oddziałami sowieckimi, udziela im informacji o Niemcach, w Ostrogu i Kostopolu współdziała w walkach z Niemcami. Wbrew temu stronie przeciwna ostatnio próbowała niektóre oddziały polskie wcielić do swych szeregów lub rozbroić.

W Lwowie Niemcy zarządziли ewakuację urzędów. Ważniejsze rzeczy, kasa itp. wywieziono z Lwowa już w lutym. Obecnie przystąpiono do ewakuacji personelu. Jako jeden z pierwszych wywieziono Główny Urząd Techniczny - cały personel techniczny tej instytucji skierowano do Tarnowa, lub - na indywidualne prośby zainteresowanych - do innych miejscowości w GG. Arbeitsamt przeniesiono do Bochni, instytut przeciwyfuzowy prof. Weigla do Częstochowy. Wojsko, którego w pierwszych dniach lutego było w Lwowie bardzo dużo - skierowano poza obręb miasta. Widoczny jest natomiast ruch na lotniskach - samolotów w Lwowie jest dość dużo. To samo sygnalizuje z Strzyska. W Lwowie ewakuują się także dzienne dla lotników niemieckich z okolicy Brześcia, Rawy Ruskiej i Chodorowa sygnalizuje napływ band ukraińskich, które wycofują się przed wojskami sowieckimi z Wołynia i Podola. Straty ludności polskiej okazują się mniejsze, niż pierwotnie meldowano.

W Warszawie w rejonie dawnego ghetta na ul. Nowolipki odbywają się nadal dwa, trzy razy w tygodniu egzekucje więźniów. Złotki są palone na miejscu na stosach z drzewa. - Ilość patroli ulicznych nieco zmalała. Często widuje się patrole złożone z echupo, agentów cywilnych i ew. granatowych. Agenci cywilni idą przeważnie przed patrolami i wypatrują osoby podejrzane. Patrole badały przede wszystkim dokumenty, sprawdzają czy zatrzymany nie nosi dla niego pozneki okularów ze zwykłego szkła, kontrolują ilość posiadanych pieniędzy. Sumy ponad 500 zł są konfiskowane, o ile nie ma się zaświadczenia, że są to pieniądze firmy przedwojowej. - W dniu 13 III przyjechał na dworzec Wschodni transport ewakuowanych z wschodu. Niemcy w sposób niesłychanie brutalny odzielali kobiety, dzieci i mężczyzn. Była to segregacja na kandydatów do obozów i na zdolnych do roboty.



W powiecie Żukowskim w dn. 6 - 18 II w wsi Polska Wol. spalili Niemcy kilka domów, wrzucając w ogień nawet i dzieci. Dużo ofiar padło i czarne prób uci-ozki.

W powiecie włodawskim ok. 15 II zastrzelili żandarmowie w wsi Różanka n. Ługiem 3 osoby za niestawienie się do robót ziemnych.

W powiecie Kraśnik w dn. 21 III w zespawcy ekipy dywizji policji niemieckiej granatowej, ukraińców i kozaków spaliła 7 gospodarstw, zamordowała 7 mieszkańców, a 9 zabrano do Kraśnika.

W powiecie Łódzkiem w s. yozniu żandarmowie z kilku powiatów i z Częstochowy, wraz z "kozakami" ukraińskimi, przeprowadzili szereg obław po lasach w poszukiwaniu oddziałów partyzanckich. Akcją zakończyła się spaleniem kilku domów wraz z kobietami i dziećmi o sz. straszliwym pomyślnym skutkiem, z różnych wsi. Partyzantów niemy nie nepotkali.

Pod Radomi w n. szosci wsi szawskiej zastrzelono 60 zakładników w odwet za to, że zdenuncjowany do gestapo "człowiek z lasu", otoczony w swoim domu, broniąc się zabił kilku żandarmów, nim sam zginął.

W Krakowie w pierwszych dniach marca na podwórzu więzienia na Montelupich zastrzelono wszystkich więźniów polskich, chorych na tyfus płemisty. Podczas egzekucji na dziedzińcu więziennym widać było auto policyjne ze świateł aresztowanym, który został natychmiast rozstrzelany, jako niepożądany świadek. Szef gestapo krakowskiego wyraził się w rozmowie, że wystrzelanie chorych jest najtańszym środkiem przeciwdziałania epidemii. - Generalny ksiądz Frank poderwał kościołowi niemieckiemu w Krakowie zabytkowy, ozdobiony złotem i brylantami ornat biskupa Łaskiego, zabrany przez Niemców z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wraz z różnicą zabytkowym ornatem biskupa Kmity. - Aresztowany razem z Ponikierem członek RGO prof. Walter został 21. 2. br. zwolniony z sw. alicji. Badawczy Instytut Rolniczy w Puławach został przez Niemców zamknięty. Zbiory, pomoce naukowe oraz bogata biblioteka, wraz z zdeponowanymi tam zbiorami kilku naukowych zakładów rosyjskich, zostały wywiezione na zachód. Przed transportem rzeczy te przechowywano przez kilka dni w szopie.

W Poznaniu pozostało tylko trzech księży. W więzieniu poznańskim zginął jeden z księży Polaków, którym wolno było sprawować obowiązki duszpasterskie. Po jego śmierci pozostało dla całej polskiej ludności miasta już tylko trzech księży.

Opanowanie narty. - Niemcy mordują, date końca wojny nie o. się ustalić, wojska sowieckie posuwają się na ziemiech polskich, Moskwa domaga się połowy naszego kraju, Churchill wyk. sil. niezbyt sympatyczne prz. mówienie, PPR denuncjuje do gestapo swych antypatyków, a sw. tyków obwypuj. złotem, bandyci grabia po wsiach i miastach...

Wszystko to prawda. Ale właśnie dlatego, że to prawda, nie wolno nam być czymś dawno się wprowadzić z równowagi. Właśnie dlatego, że tak się dzieje, możemy dojść do naszego celu tylko nie dając się nastreszyć terrorem, nie ulgając pańce, nie tracąc wiary w pełną zwycięstwo, nie dając się opanować zniechęceniu, zgorzknieniu i niezadowoleniu na skutek dywersji moralnej naszych wrogów. Zwyciężają ci, którzy nie tracą głowy w momencie decydującym. Moment ten jest blisko, a może już nadeszedł. A więc panować nad sobą.

Sposób prowokacji. - W pobliżu wsi Pleszów w pow. mielechowskim kilku przewoźców gestapo wylądowało samolotem i przedst. wiając się mieszkańcom okolicy żołnierzami polskich, ofiarowali im bron. /bez amunicji/. W danym wypadku trzeźwy rozum chłopski nie dał się zwieść na kawał; karabinów nie przyjęto i agenci odlecieli z kwitkiem. - Do miejscowości Rosochy k. Opatowa przybyła w dn. 11 II grupa przebranych po cywilnemu żandarmów, którzy usiłovali udawać "partyzantów". Ludność rozbroiła trzech z nich, reszta uciekła. Nie jest to pierwszy prowokacja tego typu i nie pierwszy raz kończy się źle dla Niemców.



Naczelny Wódz gen. Sosnkowski przesłał dywizjonowi wileńskiemu następująca depeszę: "Z okazji 3-letniego powstania dywizjonu przesyłam dowódcy i lotnikom dywizjonu najserdeczniejsze życzenie rychłego powrotu do macierzystego portu w Wilnie. Ciągnę się, że lotnicy są nie tylko dognymi spadkobiercami chwały bojowej rycerstwa polskiego, ale również zachowali tradycje głębokiego kultu dla Najświętszej Marii Panny. Wraz z Wami łączę się w modlitwie ku Tej, co w Ostrej świąci Bramie, by chciała wziąć pod swoją opiekę Księstwo Wschodnie Rzeczypospolitej i kresowców skrzydlatych rycerzy".

Na 15 III odbyła się w Katedrze Westminsterskiej w Londynie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ufundowanej przez wileński dywizjon lotnictwa polskiego. Na uroczystości przybył prezydent Rzeczypospolitej, prezes Rady Ministrów Niskołajewski z członkami rządu, naczelny wódz gen. Sosnkowski z szefem sztabu i grupa generałów, tudzież członkowie Rady Narodowej z przewodniczącym na czele. Na tablicy umieszczonej w jednej z kaplic katedry widnieje napis Łaciński, głoszący, że wotum ofiarowane zostało w imieniu lotnictwa polskiego przez dywizjon wileński z modlitwą za powrót do stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej.

"Times" zamieścił fotografię z uroczystości w Katedrze Westminsterskiej z następującym podpisem: "Tablica pamiątkowa, przedstawiająca znany w całej Polsce cudami słynący obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, dar polskiego wileńskiego dywizjonu myśliwskiego, została odsłonięta w Katedrze Westminsterskiej".

Polska marynarka wojenna powiększyła się ostatnio o pięć nowoczesnych statków handlowych. Są to statki: "Fielce", "Kutno", "Kovel", "Kolno" i "Krosno". Z okazji przekazania tych statków odbyła się dnia 13 marca w Nowym Jorku manifestacja na cześć polskiej marynarki wojennej i handlowej. Przemawiał m.in. szef sztabu prezydenta Roosevelta admirał Leahy.

W Bejrucie otwarto nowy polski wydział lekarski przy tamtejszym katolickim uniwersytecie francuskim. Obecnie około 40 studentów medycyny Polaków odbywa tam studia. Kilku z nich po uzyskaniu dyplomów otrzyma przydział do szpitali polskich. Obok polskiego wydziału lekarskiego przy uniwersytecie w Bejrucie, istniało już od dawna drugi taki wydział w Edynburgu.

-----000000-----

Za światą

Spotkanie Roosevelta i Churchilla.

Korespondent Reuters donosi dn. 19 III, że w dobrze poinformowanych kółach w Waszyngtonie twierdzą, że w najbliższym czasie nastąpi spotkanie między Churchilllem i Rooseveltem. Spotkanie to odbędzie się po zakończeniu wizyty w Londynie podsekretarza stanu USA Edwarda Stettinusa. Przedmiotem narady będzie zagadnienie natury politycznej, m.in. sprawa uznania rządu Badoglio, oraz przyszłość formy jego rządu po zdobyciu Rzymu. Powzięte zostaną również ostateczne decyzje sprawozdanych w sprawie zagadnień, dotyczących okresu powojennego, co wydaje się koniecznym z powodu ostrej nastójców krytycznych w stosunku do Karty Atlantyckiej w Stanach Zjednoczonych i Brytanii. Jakkolwiek narady poświęcone być mają sprawom politycznym, to nie jest jednak wykluczone, iż poruszona zostanie zagadnienie natury wojskowej, zwłaszcza zaś plan wielkiego ataku na Turcję.

W Anglii.

Poruszana w niedawnej nieśł wnej mowie Churchilla sprawa wynagrodzenia Polaki za straty na wschodzie i północnym zachodzie i północy stawia kłopotliwy dla opinii angielskiej problem oddnia Polaków miliona ludności niemieckiej. W Izbie Gmin wypowiedział się lord Mansfield za wysiedleniem ich z Polski. Wszyscy inni mówcy protestowali przeciw temu, nawet lord Cranborne wyraził ubolewanie z powodu poruszenia tego tematu. Wiąże się to z rewizją taktyki propagandowej Anglosasów wobec Niemców. Przeważa teraz obawa, że sztywne zagadanie bezwzględnej kapitulacji i perspektywa zupełnej katastrofy narodowej była woda na młyn propagandy hitlerowskiej oraz sowieckiej. W Anglii



poczyna budzić się również obawa, aby Stalin nie poszedł na pokój odrębny. Wiąże się to znowu ze zdementowaniem przez sowiecką agencję Tassę wiadomości prasy londyńskiej o podaniu przez Rosję do wiadomości Niemiec warunków pokojowych.

Wszystko to razem stanowi nowy przyczynek do właściwej oceny stosunków brytyjsko-sowieckich.

W Rumunii.

Rumunia, na której terenie przyniosła się obecnie wojna, stara się również obiektem wysiłków zmierzających do skłonienia jej do zawarcia pokoju. Prasa rosyjska umieściła wiadomość /która później według radia szwajcarskiego miała zdementować/, że znany polityk rumuński Ks. Stirbey udał się z Bukaresztu do Kairo, rzekomo celem nawiązania rozmów pokojowych z aliancami.

Jednocześnie Buzesz oznajmił, że Stalin uważa Siedmiogród za kraj rumuński. Jest to zapewne balon próbny mający odciągnąć Rumunię od Niemiec i skłonić ją do ustąpienia Besarabii w zamian za restrykcje Siedmiogrodu.

Na Bliskim Wschodzie.

Dyplomacja sowiecka wykazuje coraz większą rezerwowość w krajach muzułmańskich. Szach i premier irański zostali ostentacyjnie zaproszeni do Moskwy. Rząd irański zapropozował oddanie Mekki pod zarząd międzynarodowej komisji muzułmańskiej z udziałem delegatów sowieckich republik muzułmańskich.

Na Węgrzech. Okupacja niemiecka Węgier została przeprowadzona bez najmniejszego podniecenia wzmianki opór. Oczywiście dotychczasowy rząd węgierski musiał pod naciskiem niemieckim ustąpić, a do nowo utworzonego weszli oddani politycy. Nie obywło się również bez masowych przesiedleń w całym kraju. O losie regenta Horthy'ego nie ma pewnych wiadomości. W każdym razie dziwnym musi się wydawać, że w chwilach tak ważnych dla Węgier nie zabrakło głosu. Mówi się o zastąpieniu Horthy'ego przez Jena Kubeburga na stanowisku regenta.

Bezpośrednia konsekwencją okupacji jest zawsze udział Węgier w działaniach wojennych na Wschodzie.

-----0000000-----

Przegląd wojskowo-polityczny

=====

Punkt ciężkości walk Idów w dalszym ciągu na południowym odcinku frontu wschodniego. Między Tarnopolem a Perwomajakiem osiągnięta ofensywa sowiecka niezwykle doniosła sukces, który, o ile tempo ofensywy będzie utrzymane, może decydująco wpłynąć na dalszy przebieg wojny.

Jeśli chodzi o odcinek frontu między Kowlem a Tarnopolem, to toczą się tu zacięte walki, przy czym nierzadko nie widno wyraźnego kierunku penetracji na jedną czy drugą stronę. Otoczywszy Kowle, który jeszcze stale się broni, uderzyli bolszewicy w kierunku na Rzesz, który stanowi niezwykłą ważną pozycję strategiczną, kluczową, jeśli chodzi o front północny. Uderzenie to zostało powstrzymane. Walki w rejonie Brodów posuwają się wśród zaciętych zaciętych z zaciętych w kierunku na Idów. Opór niemiecki jest silny i nierzadko nie ma mowy o przeniesieniu linii obronnej.

Tragicznie się przedstawia sytuacja niemieców na dalszym odcinku frontu od Tarnopola w kierunku południowo-wschodnim. Trudno tu mówić w ogóle o jakiejś linii frontu. Armie Koniowa i Żukowa przeniknęły głęboko na tyły niemieckie, docierając na froncie szerokości 100 km do Prutu, a nawet ponoc przekraczając go w rejonie Jass. Zdobyły Kołomyję, Zaleszczyki, Czerniowce, Kamieniec Podolski, otoczone Tarnopol i Stanisławów, podł Płoskirów, Bałta, Perwomajsk. Jest jasnym, że w części swego szybkiego pochodu armie sowieckie pozostawiły za sobą znaczne grupy wojsk niemieckiego, którym dalsz odcięta została droga odwrotu. Armie Żukowa i Koniowa znajdują się również w przededniu połączenia się, co przyniesie za sobą okrążenie dalszych dworzni niemieckich.

Jeśli chodzi o ostatni odcinek frontu południowego, o dolny Boh, to tu niemiecy trzymają jeszcze zacięty front, zmuszeni są jednak do cofania się i odda-





ni. Mikołajewi oraz nie mogli przeszkodzić bolszewikom w utworzeniu przyczółków na prawym brzegu Bohu. Jak się wytworzą dalej rozwinie? Wszystko zależy jak już zaznaczono, czy Rosja utrzyma tempo natarcia i nie pozwoli Niemcom na przeprowadzenie jakiegos kontruderzenia. Niemcy bowiem, pozostawiając na tyłach armii sowieckich własną dywizję, liczą na to, że przy pomocy ściągniętych rezerw zdokądą opóźnić kryzys i uratować dla siebie przynajmniej linię Dniestru. Jeśli się im to nie uda, stanąć możemy wobec kulminacyjnych wydarzeń tej wojny.

Północny odcinek frontu wschodniego charakteryzuje zastój w działaniach. Bolszewicy widać odciągnęli stąd swe siły na południe.

Podobnie nie dzieje się na froncie włoskim. O Cassino w dalszym ciągu toczy się bój o zmiennym natężeniu. Na przyczółku desantowym nic nowego.

Ofensywa powietrzna przeprowadzona jest na Niemcy w dalszym ciągu nieubłaganie. Przy udziale silnych formacji bombardowano Hannover, Essen /3.000 ton bomb/, Berlin /3.500 ton w noc w ubiegłą sobotę i 22 III z dnia/, Mannheim nad Renem /3.000 ton/, dalej Lipsk, Schweinfurt, Dortmund, Osnabrück, Brunswik /kilkakrotnie/. Silnie bombardowano również obiekty lotnisk w całej Francji.

Sukcesy na Dalekim Wschodzie, do których doszło zdobycie dwóch dalszych wysp z archipelagu Salomona i bombardowanie dwóch wysp archipelagu Kurylskiego, zaomniane zostały wiadomości o wkroczeniu do Indji wojsk japońskich. Wiadomość ta nadeszła zupełnie niespodziewanie, ponieważ słyszeliśmy już o sukcesach XIV armii brytyjskiej w Birmie. Według ostatnich informacji przy pomocy oddziałów specjalnych udało się odciąć drogi zaopatrzeniowe atakującej Manipur XVIII armii japońskiej. Wątpliwie należy, aby ostatnie operacje japońskie mogły poważniej zagrożić pozycjom brytyjskim w Indiach.

26 III przemówił przez radę Churchill do narodu angielskiego. Przemowa nie to nie miała bardziej interesujących momentów. Churchill dał wyraz swej wierze w zwycięstwo, którego termin nie można jednak przewidzieć. Mówił dalej o pokonaniu niemieckich łodzi podwodnych i o wzroście potęgi lotnictwa sprzymierzonych. Wiele jeszcze będzie fałszywych alarmów - mówił Churchill - przyjdzie jednak wreszcie moment, kiedy zastępy naszych wojsk uderzą i zniszczą znanego wroga.

-----0000000-----

Marsz Podchorążych

/na mel. Warszawianki/.

I.

Z tajnych nor podziemne krety
mroku rzucamy wojny wio,
Wykopane łania bagnety
O wolności dość nam śnić.
Nie przetrzasz nas więzienia
Dobrze znamy braci szlak.
Nasze serca jak z kamienia,
Białym nas prowadzi Ptak.
Przyjdzie dzień Podchorążowie,
Ze bojowy zabrzmi zawy
Wtedy wreszcie wróg odpowie
Ze przelaną polską krew.

II.

Kto powróci nam Ojczyznę?
Tylko nasz twardy dzień,
Przez płomienie, krew i blizny
Droga do niej. Gotuj broń.
Prowadź Penno z Ostrej Bramy
Pobłogosław stary miecz
Dosyć długo już cz kamę
Naprzód marsz. Lecz nigdy wstecz.
Przyjdzie dzień, Podchorążowie
Ze bojowy zabrzmi zawy
Wtedy wreszcie wróg odpowie
Ze przelaną polską krew.